

W obronie Stogu Izerskiego

Powstające na Stogu Izerskim (w Górach Izerskich) kolej gondolowa i nartostrada stanowią zagrożenie dla cietrzewi oraz funkcjonalności korytarza ekologicznego. Mimo wcześniejszych interwencji, prace budowlane już drugi rok prowadzone są w okresie ochronnym cietrzewi oraz bez wymaganej prawem oceny oddziaływania na środowisko.

Góry Izerskie w ostatnich 20 latach znane były głównie z powodu katastroficznego stanu lasów, spowodowanego napływającymi z zachodu i południa zanieczyszczeniami powietrza oraz niewłaściwym sposobem zalesiania. Dzięki ograniczeniu tych zanieczyszczeń oraz kosztownym projektom ochrony przyrody, finansowanym przez Ekofundusz oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, stan przyrody zaczął wracać do równowagi.



Góry Izerskie. Fot. Paweł Kisiel

Dzisiaj obszar ten zamieszkuje trzecia pod względem wielkości polska populacja cietrzewia, a znaczna część obszaru, w tym Stóg Izerski, została włączona w europejską sieć ochrony przyrody Natura 2000 - „Torfowiska Gór Izerskich” (PLH020047). **Cietrzew** jest jednym z najbardziej zagrożonych wyginięciem ptaków w Polsce. Jego całkowita liczebność w kraju jest szacowana obecnie na 2000-2500 ptaków, z czego ponad 50%, występuje w północno-wschodniej Polsce. W ciągu ostatnich 30 lat wymarło aż 95% polskiej populacji tego gatunku. W 1995 r. cietrzew został objęty całkowitą ochroną prawną. Dodatkowo chronione są również miejsca jego stałego przebywania (tokowiska, miejsca gniazdowania, żerowania i zimowania). Pod koniec lat 90. w kilku regionach kraju rozpoczęto projekty czynnej ochrony cietrzewia i głuszca, prowadzone m.in. przez Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Radomsko-Kieleckie Towarzystwo Przyrodnicze, Karkonoski Park Narodowy, finansowane głównie przez Fundację EkoFundusz.

Skuteczna ochrona cietrzewia wymaga przede wszystkim ochrony jego biotopu. Przyjmuje się, że w celu zachowania populacji cietrzewi liczącej kilkanaście samców, należy zapewnić jej odpowiednie warunki środowiska na powierzchni około 1500 hektarów. Krajowy Program Ochrony Cietrzewia (Michał Kaszuba, Ken Shaw, Jastrzębiec 2007) mówi, że „Zagwarantowanie właściwej ochrony cietrzewia w Izerskiej ostoi jest szczególnie istotne ze względu na fakt, że jest to obecnie jedna z trzech najważniejszych ostoi tego gatunku w Polsce, obok Bagien Biebrzańskich i Torfowisk Orawsko-Nowotarskich”. Autorzy podkreślają również, że ze względu na walory Gór Izerskich, powinny być one nie tylko obszarem „siedliskowym” Natura 2000, ale także obszarem „ptasim”.

Do pewnego momentu wydawało się, iż działania Ekofunduszu (finansowane z pieniędzy publicznych) są trwale zabezpieczone i nie ma poważniejszego zagrożenia dla przyrody kluczowych obszarów Gór Izerskich. Niestety, w 2002 r. pojawiły się plany budowy kolei gondolowej w Izerach oraz poprowadzenia po ich stokach nartostrady, którym towarzyszyło powołanie podmiotu o nazwie „Kolej Gondolowa Świeradów-Zdrój” Sp. z o.o. W tym celu zmniejszono wielkość stref ochronnych cietrzewia. Przyczyną tej ostatniej decyzji były przede wszystkim względy gospodarcze i ekonomiczne, a nie przyrodnicze. Wydano również wstępne decyzje zezwalające na budowę inwestycji. Mimo zmniejszenia stref ochronnych, inwestorowi nakazano prowadzenie prac poza okresem ochronnym cietrzewia oraz monitorowanie stanu jego populacji. Dodatkowo, w 2005 r. wprowadzono przepisy obligujące inwestora do uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, a tym samym do przeprowadzenia procedury oceny oddziaływania budowanego obiektu na środowisko.

W kontekście powstania inwestycji na Stogu Izerskim kilkuletnia działalność Ekofunduszu, który wydatkował sporo pieniędzy na projekty ochrony przyrody, przestaje mieć sens, gdyż efekty tej działalności mogą zostać zniweczone.



Budowa nartostrady na Stóg Izerski. Fot. Paweł Kisiel

W 2006 r. spółka „Kolej Gondolowa Świeradów-Zdrój” została włączona do grupy kapitałowej Sobiesław Zasada S.A (Zasada to znany kierowca rajdowy, jeden z najbogatszych Polaków). Nowy inwestor w 2007 r. przystąpił do prac budowlanych, lekceważąc konieczność uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, konieczność realizacji monitoringu populacji cietrzewia oraz zakaz prowadzenia prac w okresach ochronnych. Obecnie kolej gondolowa już stoi, a zbrocza Stogu przecina nartostrada. Inwestycja jednak nie została uruchomiona, nadal prowadzone są prace budowlane. Obiekt jest bowiem częścią planowanego wielkiego regionu narciarskiego, w którym cztery miasta połączone zostaną kolejami gondolowymi, wyciągami i nartostradami – będą to polskie Świeradów-Zdrój i Mirsk oraz czeskie Nove Mesto i Lazni Libverda. W grudniu 2007 r. Roland Marciniak, burmistrz Świeradowa, mówił:

Za kilka lat stworzymy jeden wielki region narciarski, w którym nasze cztery miasta połączone zostaną kolejami gondolowymi, wyciągami i nartostradami. Tak, aby narciarze mogli wjechać na Stóg Izerski po polskiej stronie, a zjechać po czeskiej.

Na Stogu Izerskim w ciągu godziny kolej ma wwozić na wysokość 1060 m n.p.m. ponad 2 tys. osób. Przy dolnej stacji kolejki powstanie parking na 800 samochodów, od przyszłego sezonu przy górnej stacji ma zacząć działać restauracja. Do 2011 r. w pobliżu Stogu Izerskiego powstaną hotele, restauracje i parkingi na kilka tysięcy samochodów. Koszt całej inwestycji szacuje się na ponad 100 mln zł.

Do dziś na realizację przedsięwzięcia nie została wydana zgoda w postaci decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych ani inna formy zgody odnosząca się do przepisów obowiązującej ustawy o ochronie przyrody. Pomimo to, inwestycja jest realizowana od wiosny 2007 r.

Co istotne, według opracowania „Projekt korytarzy ekologicznych łączących europejską sieć Natura 2000 w Polsce” (Jędrzejewski i in., 2005), obszar ten stanowi fragment krajowego korytarza migracyjnego. Poprzez realizację inwestycji należy spodziewać się poważnych zaburzeń w jego funkcjonalności.

Od 2007 r. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wzywała organy administracji do przeprowadzenia działań kontrolnych w celu doprowadzenia do sytuacji zgodnej z prawem. Działania te nie przyniosły skutku. Skierowano sprawę do Prokuratury Rejonowej w Lwówku Śląskim, która wszczęła stosowne postępowanie w kwestii przestępstwa przeciwko środowisku, oraz do Wojewody Dolnośląskiego i Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, którzy do dziś nie podjęli żadnych efektywnych działań. Inwestor działał metodą faktów dokonanych, łamiąc przy tym przepisy oraz nie przestrzegając podstawowych zasad ochrony przyrody.

Pracownia wnioskuje o podjęcie natychmiastowych działań w celu wstrzymania prac przy budowie kolei gondolowej na Stóg Izerski i towarzyszącej jej infrastruktury oraz tworzeniu nartostrady na jego stokach.

Aby odpowiednio określić straty środowiskowe, przewidzieć możliwość kompensacji oraz zabezpieczyć przyrodę przed dalszym negatywnym oddziaływaniem, konieczne jest naukowe zbadanie wpływu funkcjonowania inwestycji na przyrodę Gór Izerskich. Poddanie przyrody Izerów presji ze strony obecności dodatkowych kilku tysięcy turystów dziennie, zwiększonego ruchu samochodowego i funkcjonowania kolei, niesie olbrzymie zagrożenie dla przyrody. Nabiera to dodatkowego znaczenia w kontekście medialnych doniesień o planach wykorzystania znacznych połaci Gór Izerskich na cele turystyki inwazyjnej. Nie podoba nam się nie tylko postawienie wyciągu i wytyczenie nartostrad na terenie Gór Izerskich, ale także spodziewane skutki pojawienia się wielu tysięcy ludzi w najbardziej wrażliwych rejonach Gór Izerskich.

Żądamy przede wszystkim wstrzymania prac w okresie ochronnym cietrzewia, zapewnienia kompensacji przyrodniczych, minimalizacji negatywnego oddziaływania inwestycji, zabezpieczenia środowiska przed dalszym zniszczeniem oraz wyciągnięcia konsekwencji prawnych i finansowych wobec podmiotów odpowiedzialnych za stan obecny.

Grzegorz Bożek